

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2016r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym, w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Susmaga (spr.)

Sędziowie: SSO Anna Judejko

SSO Sławomir Olejnik

Protokolant: apl. radc. Aleksandra Profaska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Grunwald w Poznaniu Ewy Stróżniak

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2016r.

sprawy **S. S.**

oskarżonego o przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i in.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 20 maja 2016 r. w sprawie VI K 1373/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. G. kwotę 516,60 złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w tym od opłaty za drugą instancję.

Sławomir Olejnik Małgorzata Susmaga Anna Judejko

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu wyrokiem z dnia 20 maja 2016 r. uznał oskarżonego S. S. za winnego szeregu przestępstw, w tym uporczywego nękania z art. 190a § 1 k.k., naruszenia nietykalności osobistej oraz spowodowania obrażeń z art. 157 § 2 k.k., kierowania gróźb karalnych z art. 190 § 1 k.k., dwóch przestępstw rozboju z art. 280 § 1 k.k., kradzieży i kradzieży z włamaniem oraz wymierzył mu karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (k. 410- 413).

Wyrok ten w części obejmującej skazanie za czyny nękania, gróźb karalnych oraz rozbojów, zaskarżył obrońca oskarżonego, zarzucając wyrokowi:

1. naruszenie prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz błędną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego,

2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 46 § 1 k.k. poprzez zasądzenie jako obowiązku naprawienia szkody kwoty 5.772,20 zł, podczas gdy materiał dowodowy nie potwierdził, że wyrządzona kwota miała taką wysokość.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od w/w czynów i złagodzenie wymierzonej kary, ewentualnie uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. obrońca złożył również wniosek o zasądzenie kosztów obrony z urzędu za postępowanie odwoławcze, nie opłaconych nawet w części. (k. 525- 531).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna, zaś żaden z postawionych zarzutów nie mógł doprowadzić do uchylenia bądź zmiany zaskarżonego wyroku.

Przechodząc do szczegółowej oceny postawionych zarzutów, to należało skonstatować, iż sprowadzają się one w istocie do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych polegającym na przyjęciu sprawstwa oskarżonego – jako konsekwencji nieprawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Również zarzut naruszenia prawa materialnego prowadzi do zakwestionowania ustaleń faktycznych w zakresie wartości wyrządzonej szkody – a więc sfery faktów, a nie prawa.

Zgodnie z art. 7 k.p.k., organy postępowania, a więc także i sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k.). (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 roku, V KKN 104/98).

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się uchybień, które wskazywałyby na przekroczenie przepisu art. 7 k.p.k. i w pełni zgodził się z przeprowadzonym przez sąd I instancji postępowaniem dowodowym. Uważna lektura akt sprawy, w tym uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, iż Sąd pierwszej instancji w toku przewodu sądowego ujawnił cały materiał dowodowy, dokonał jego wszechstronnej oceny uwzględniającej wskazania wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego i w następstwie tak dokonanej oceny ustalił stan faktyczny niezawierający błędów. Sąd Rejonowy w sporządzonym uzasadnieniu wyjaśnił motywy, którymi kierował się przy stwierdzeniu sprawstwa oskarżonego i Sąd Okręgowy w pełni te rozważania podziela.

Natomiast apelacja obrońcy oskarżonego w zasadzie sprowadziła się do polemiki z oceną materiału dowodowego poczynioną przez Sąd I instancji, bez wskazania konkretnych sprzeczności w toku rozumowania Sądu Rejonowego, co jest daleko niewystarczające do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia. Powszechnie przyjmuje się bowiem, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada logicznemu rozumowaniu lub wskazaniom wiedzy. Zarzut ten nie może więc sprowadzać się jedynie do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz

pod red. P. Hofmańskiego, tom II, Warszawa 1999, s. 546 i powołane tam orzecznictwo). Skarżący wymogowi temu nie sprostał, zaś podniesione przez niego zarzuty odnoszą się do kilku wybiórczych kwestii, których nie można oceniać w oderwaniu od pozostałego materiału dowodowego.

Przechodząc do analizy poszczególnych zarzutów, to zgodzić się należy z rozważaniami dotyczącymi teoretycznych podstaw przypisania znamion przedmiotowych przestępstwa uporczywego nękania. Jednak, odmiennie niż wskazuje to obrońca, Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że S. S. zarzuconego mu czynu dopuścił się (choć zmieniony został okres tego czynu). Nie zmienia tej oceny fakt, że w lipcu i sierpniu 2015 r. pokrzywdzona była w oskarżonym i jego rodziną nad jeziorem. D. G. sama przyznała, że uczyniła to po pierwsze po usilnych namowach oskarżonego, po drugie zaś – ponieważ nie obawiała się bezprawnych działań byłego chłopaka w obecności członków jego rodziny, którą w dodatku lubiła. Sąd Rejonowy te okoliczności dostrzegł i ocenił prawidłowo. Również w ocenie Sądu Okręgowego, tłumaczenie pokrzywdzonej pozostaje w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego. Również fakt pobytu oskarżonego u pokrzywdzonej w dniu 16 sierpnia 2016 r. został wyjaśniony (S. S. przyszedł z prezentem na urodziny do matki pokrzywdzonej i kobietom niezręcznie było go wyprosić). Dodać jednak należy, że oskarżony w obecności rodziny swojej lub pokrzywdzonej zachowywał się prawidłowo, natomiast D. G. obawiała się przede wszystkim tego, co może uczynić poza obecnością dorosłych (co też miało miejsce w parku czy na klatce schodowej). Wbrew twierdzeniom obrońcy, powyższe okoliczności nie wykluczają istnienia obawy po stronie pokrzywdzonej. Oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy nie zmieniają również zeznania świadka T. G.. Świadek zeznał, że jest kierowcą międzynarodowym i pracuje w systemie – 4 miesiące w trasie, 2 miesiące w domu, mógł więc nie mieć pełnej wiedzy na temat zachowań byłego chłopaka córki, zwłaszcza że jak sam przyznał w sierpniu (a więc gdy doszło do uderzenia) nie było go w kraju. To zaś, że postępowanie oskarżonego trwało „krótko” stanowiło jedynie jego ocenę, co jednak nie uniemożliwia dokonania odmiennej oceny przez Sąd orzekający. Dodać też należy, że Sąd Rejonowy za okres popełnienia przestępstwa przyjął czas czterech miesięcy, a więc nie jakoś szczególnie długi, jednak wystarczający do uznania, że przestępstwo zostało popełnione. Zwłaszcza, że przepis art. 190a § 1 k.k. nie wskazuje jako znamienia długotrwałości.

Brak było również podstaw do podważenia ustaleń w zakresie sprawstwa przestępstw z art. 190 § 1 k.k. Skarżący w zasadzie nie uargumentował tego zarzutu, co czyni go wyłącznie polemicznym. Reakcje pokrzywdzonej na rozprawie nie mają znaczenia dla oceny czy w chwili popełnienia czynu pojawiła się u niej obawa spełnienia kierowanych pod jej adresem groźb.

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do uwzględnienia zarzutu błędów w ustaleniach faktycznych w zakresie sprawstwa przestępstw rozboju na M. M.. Z ustalonego przez Sąd Rejonowy przebiegu zdarzenia wynika, że jeden ze sprawców uderzył pokrzywdzonego w potylicę, a drugi go kopnął. A więc obaj mężczyźni, w tym oskarżony, brali czynny udział w stosowaniu przemocy wobec M. M., nie można więc w żaden sposób mówić o ekscesie. Nawet jeśli oskarżony nie wiedział, jaki rodzaj przemocy użyje jego towarzysz, to poprzez stosowanie tejże przystąpił do czynu i tym samym uznał go za „swoją”. Co najważniejsze jednak, oskarżony konsekwentnie w toku postępowania przyznawał się do popełnienia zarzuconego czynu i sam opisał jego okoliczności, w tym do użycia przemocy. Zarzut obrońcy jest więc nieuprawniony.

Z podobnych przyczyn za polemikę należało uznać kwestionowanie sprawstwa w zakresie rozboju na nieznanym pokrzywdzonym. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, oskarżony samodzielnie przyznał się do czynu, o którym organy ścigania nie wiedziały i opisał jego okoliczności. Nie sposób przyjąć, że obciążył się odpowiedzialnością za niepełnione przestępstwo i jeszcze wymyślił jego przebieg. Słusznie więc Sąd Rejonowy uznał wyjaśnienia oskarżonego złożone na rozprawie za niewiarygodne. Powoływana przez obrońcę zasada domniemania niewinności nie ma tu żadnego odniesienia. Przypomnienia zaś wymaga, że oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swej niewinności ani nawet składania wyjaśnień. Jeśli jednak je złoży, podlegają one takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód i nie są w żaden sposób uprzywilejowane.

Ostatecznie zaś, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił wartość skradzionej biżuterii. Pokrzywdzony R. K. na rozprawie szczegółowo wyjaśnił, że wartość skradzionej biżuterii należało oceniać mając na względzie cenę kruszcu z marżą, tj. 170 zł za gram, a nie jak wskazuje obrońca 100 zł za gram (to jest bowiem cena

skupu złomu, a nie sprzedaży gotowego produktu jubilerskiego). Oczywistym przy tym jest, że wartość odszkodowania obejmuje nie tylko wyrządzoną szkodę, ale też utracone korzyści.

Konkludując, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a jego tok rozumowania znalazł odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia. Żaden z argumentów obrońcy nie mógł więc podważyć trafności wyroku Sądu I instancji. Wobec stwierdzenia więc, iż nie uchybiono wskazaniom wiedzy lub logicznego rozumowania, ani też nie wykroczone poza ramy swobodnej oceny, brak jest podstaw do wzruszenia orzeczenia.

Apelacja została wniesiona co do sprawstwa części przypisanych czynów, a więc zarówno co do winy, jak i co do kary, nadto zaś obrońca zakwestionował wymierzone oskarżonemu kary jako nadmiernie surowe. Sąd Okręgowy uznał jednak, iż nie ma podstaw do kwestionowania uzasadnienia rozstrzygnięcia w tym przedmiocie. Należy bowiem przypomnieć, iż z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie taka okoliczność nie zachodzi. Wszystkie kary jednostkowe wymierzone zostały oskarżonemu w dolnych granicach zagrożenia ustawowego. O ile przy tym przestępstwo nękania można tłumaczyć uczuciem żywionym do pokrzywdzonej, to już przestępstw kradzieży, włamania i rozbojów oskarżony z pewnością nie dokonał z porywów serca. Natomiast wymierzona kara łączna jest li tylko podsumowaniem przestępczej działalności oskarżonego. Mając na względzie granice kary łącznej od 2 lat i 6 miesięcy do 8 lat i 9 miesięcy, wymierzona kara łączna jest wręcz bardzo łagodna. Uznając zatem, że Sąd I instancji wymierzył karę zgodnie z przyznanym mu mocą ustawy sędziowskim uznaniem i że kara ta nie razi niewspółmiernością, Sąd Odwoławczy nie uwzględnił wniesionych apelacji.

Mając na uwadze fakt, iż oskarżony nie pracuje i przebywa w areszcie śledczym, Sąd Odwoławczy zwolnił go od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego i od opłaty za II instancję, uznając iż stanowiłyby one dla niego nadmierne obciążenie.

Koniecznym natomiast było zasądzenie na rzecz obrońcy z urzędu wynagrodzenia za postępowanie odwoławcze, z uwagi na nieopłacenie ich przez oskarżonego nawet w części.

Sławomir Olejnik Małgorzata Susmaga Anna Judejko